

Zaczniemy wreszcie karać za banderyzm

1 września 2017

Posłowie Kukiz'15 nie pogodzili się z tym, że PiS na dobre zablokował prace nad ich ustawą dotyczącą penalizacji banderyzmu. Dlatego dziwi ich oburzenie Patryka Jakiego na ukraińskie groźby. Przedstawiamy dotychczasowy przebieg walki o zakazany projekt.

30 sierpnia podczas zeznań przed Komisją Weryfikacyjną dotyczącą warszawskiej reprivatyzacji, jeden z lokatorów zwróconej właścicielom kamienicy przy Poznańskiej 14 w centrum stolicy zeznał, że właściciel umieścił w budynku grupę ukraińskich robotników. Ukraińcy mieli uprzykrzać życie mieszkańcom i grozić im wprost, że „zrobią im drugi Wołyń”. Zeznania Roberta Migrosa wywołały oburzenie Patryka Jakiego, wiceministra sprawiedliwości, który umieścił gniewny wpis na Twitterze.

To nie uszło uwagi rozżalonych Kukizowców. „I dlatego, Panie Ministrze, od roku blokujecie ustawę Kukiz'15? A ustawy reprivatyzacyjnej wciąż brak” – odpisał Jakiemu zjadliwie wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka, a sam lider partii dodał na „Facebooku”: „Czy ktoś mi wytłumaczy o co chodzi, bo – jak mawia młodzież – >>nie rozkminiam<